



Sygn. akt III KK 92/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący)

SSN Paweł Wiliński

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Murzynowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego
w sprawie **S. A., T. G., Z. G.** skazanych z art. 258 § 2 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 17 czerwca 2020r.

kasacji, wniesionych przez obrońcę skazanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 26 czerwca 2018 r., sygn. akt II AKa (...)
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w B.
z dnia 7 sierpnia 2017 r., sygn. akt III K (...),

**1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym;**

**2. obciąża Skarb Państwa kosztami procesu w postępowaniu
kasacyjnym przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z dnia 7 sierpnia 2017 r. (sygn. akt III K (...)) S. A., T. G. oraz Z. G. zostali uznani winnymi czynów z art. 258 § 2 k.k. i z art. 165a § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za które wymierzono im kary łączne 2 lat i 1 miesiąca pozbawienia wolności. Od tego wyroku apelację wniósł Prokurator del. do (...) Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości organizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej, zarzucając błędy w ustaleniach faktycznych i rażącą niewspółmierność kar orzeczonych wobec skazanych. Apelacje wnieśli także obrońcy oskarżonych, zarzucając temu wyrokowi:

„ - obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 165a k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. poprzez błędne zastosowanie w sprawie ustawy karnej obowiązującej w dniu orzekania, podczas gdy art. 165a k.k. w dacie czynów zarzucanych wszystkim oskarżonym był przepisem względniejszym, gdyż penalizacją obejmował jedynie zamiar bezpośredni, a znamiona przedmiotowe finansowego wspierania terroryzmu były znacznie zawężone, przez co Sąd - zgodnie z art. 4 § 1 k.k. - winien zastosować przepisy z daty zarzucanych oskarżonym czynów, a nie z daty orzekania;

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 14 § 1 k.p.k. poprzez istotną zmianę opisu czynów zarzucanych wszystkim oskarżonym i w konsekwencji skazanie ich za czyny nieobjęte - wniesionym przez uprawnionego oskarżyciela - aktem oskarżenia, co w efekcie doprowadziło do uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w związku z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i uznaniu wbrew zasadzie in dubio pro reo, że oskarżeni T. G., Z. G. i S. A. brali udział w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnienie przestępstwa ciągłego o charakterze terrorystycznym, a więc finansowego wsparcia członków organizacji terrorystycznej E., podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie,

oceniony w zgodzie z powołanymi przepisami nie daje najmniejszych podstaw do takiego wnioskowania, a dowody w postaci pism A. Z., płk. A. E. (a więc osób najlepiej znających sytuację na K.) i zeznania świadków, którzy potwierdzili zaangażowanie oskarżonych w pomoc walczącym o niepodległość ich ojczyzny, prowadzą do wniosku przeciwnego od tego postawionego przez Sąd orzekający”.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 26 czerwca 2018 r. (sygn. akt II AKa (...)) utrzymano wyrok Sądu I instancji w mocy.

Od powyższego wyroku kasacje wniósł obrońca skazanych, zarzucając przedmiotowemu orzeczeniu:

„I/ rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie rozpoznania całokształtu zarzutów zawartych w apelacji obrońcy skazanych T. G., Z. G. i S. A., które zmierzały do wykazania błędu w sposobie oceny dowodów poczynionych przez Sąd Okręgowy i brak w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Apelacyjnego przekonywującego wskazania, czym kierował się Sąd odwoławczy uznając zasadniczą część apelacji za niezasadną, podczas gdy stwierdzone i ujawnione na etapie postępowania przed Sądami obu instancji dowody wskazywały, iż w sposób nie budzący wątpliwości nie można przypisać sprawstwa skazanym za czyny zarzucane im aktem oskarżenia, a przez to w wyroku Sądu ad quem doszło do tzw. efektu przeniesienia uchybień poczynionych przez Sąd Okręgowy w B.;

- art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k. poprzez skazanie oskarżonych (i utrzymanie tego rozstrzygnięcia w mocy) za czyn, który nie był przedmiotem skargi uprawnionego oskarżyciela, a przez to doszło do przełamania zasady skargowości wyrażonej w art. 14 § 1 k.p.k.;

II/ rażące naruszenie prawa materialnego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 165a k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. poprzez błędne zastosowanie w sprawie ustawy karnej obowiązującej w dniu orzekania, podczas gdy art. 165a k.k. w dacie czynów zarzucanych wszystkim skazanym był przepisem względniejszym, gdyż penalizacją obejmował jedynie zamiar bezpośredni, a znamiona przedmiotowe finansowego wspierania terroryzmu były znacznie

zawężone, przez co Sąd - zgodnie z art. 4 § 1 k.k. - winien zastosować przepisy z daty zarzucanych skazanym czynów, a nie z daty orzekania.”

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uniewinnienie T. G., Z. G. i S. A. od popełnienia zarzucanych im czynów; ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację Prokurator wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację okazała się zasadne w zakresie zarzutu rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.

Sąd Najwyższy wielokrotnie rekonstruował już w swoim orzecznictwie standard kontroli apelacyjnej akcentując, że stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego, w wykonaniu jego obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k., uzależniony jest od jakości wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji oraz we wniesionym środku odwoławczym i w zależności od meritum sprawy może przybrać formę bardziej lub mniej rozbudowanego wyводу. W większości przypadków wystarczające jest zwykle wskazanie głównych powodów niepodzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku sądu I instancji. Wprawdzie na Sądzie odwoławczym ciąży obowiązek rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, nie oznacza to jednak bezwzględnego wymogu szczegółowego umotywowania każdego argumentu. Jeżeli Sąd odwoławczy podziela w pełni dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2009 r., III KK 381/08; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 2007 r., III KK 120/07 i z dnia 2 sierpnia 2006 r., II KK 238/05).

W niniejszej sprawie Sąd odwoławczy jednak w sposób dalece niewystarczający poddał ocenie zwykły środek odwoławczy i zawarte w nim zarzuty i bezkrytycznie podzielił ocenę dokonaną przez Sąd I instancji.

W zakresie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych apelacja jest rozbudowana i bardzo precyzyjnie punktuje domniemane nieścisłości w rozumowaniu Sądu I instancji. Nie stanowi jedynie polemiki z ustaleniami poczynionymi w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, prezentując jedynie konkurencyjną wersję zdarzenia, lecz w sposób rozbudowany poddaje krytycznej analizie konkretne tezy uzasadnienia orzeczenia. Sposób odniesienia się do nich jest jednak daleki od standardów staranności w postępowaniu odwoławczym. Na 11 stron uzasadnienia Sąd odwoławczy zarzutom apelacji w zakresie ustaleń faktycznych poświęca raptem trzy krótkie akapity (na stronie 10,15 oraz 18). Są to jednak wyłącznie ogólnikowe, afirmacyjne w stosunku do orzeczenia pierwszoinstancyjnego podsumowania. Sąd znacznie więcej uwagi poświęcił rozważaniom dotyczącym zasady skargowości oraz wykładni typu z art. 165a k.k.

Istotą apelacji (w omawianym zakresie) było zakwestionowanie ustaleń, że pomoc jaką udzielali oskarżeni osobom działającym w Czeczenii (dawnej Czeczeńskiej Republice Iczkerii) była adresowana do bojowników tzw. E., czyli organizacji terrorystycznej. Pamiętać należy, że rozpoznawanie spraw karnych mających w tle rozciągniętą w czasie, złożoną i często nie do końca jasną dla współczesnych obserwatorów, sytuację geopolityczną, musi cechować szczególna staranność. Takim przykładem jest właśnie sytuacja na K., której kontekst polityczny, humanitarny oraz personalny jest obiektem ciągłych badań i analiz, często - z racji ich przedmiotu - wieńczonych niekonkluzywnymi wnioskami. W takich sprawach nie ma miejsca na jakiegokolwiek uproszczenia czy uznanie jakichś informacji za wiedzę oczywistą. Posiłkowanie się materiałami prasowymi z wielu źródeł, a dotyczących sytuacji geopolitycznej w jakimś zakątku świata musi być prowadzone z dużym wyczuciem, co do jakości tych źródeł i z ostrożnością w akceptowaniu wniosków.

Ową delikatność geopolitycznego kontekstu sprawy prezentują obrońcy oskarżonych w apelacji. Na s. 11 nawiązują do informacji przekazanych przez oponenta władz E. A. Z. oraz płk. A. E., iż M. Z. nie należał do struktur E. i walczył o ideę wolnej Czeczenii w innym ugrupowaniu. Postać ta z kolei (uznana przez Sąd I instancji za sojusznika E.) miałaby być łącznikiem pomiędzy terrorystami a oskarżonymi. Obrona wskazuje, że dowolne jest uznanie, iż miałby on prowadzić

podwójną grę i sprzyjać obu konkurującym ruchom, skoro przywódcy E. skazali Z. na śmierć. Zarzut ten nie został przez Sąd odwoławczy nawet w minimalnym stopniu skomentowany. Podobnie, tym razem odnosząc się do zagadnień uproszczonego rozumienia pojęcia „dżihad”, obrona wskazuje na s. 12 apelacji złożoność tej kwestii i odnosząc się także do depozycji A. B.. Utożsamianie każdej walki o islam automatycznie z sympatią z organizacjami terrorystycznymi (a to wynika z przytoczonych w apelacji rozważań Sądu I instancji) także nie spotkały się z jakimkolwiek rozważaniami Sądu odwoławczego.

Podobnie zresztą brak analizy ze strony Sądu odwoławczego prezentowanych na s. 12 i 13 apelacji argumentów dotyczących rzekomo mylnego i bezpodstawnego powiązania rozmów, jakie toczyli oskarżenia w dniach 2 i 18 sierpnia 2014 r. z omawianiem wsparcia akurat dla E.. Biegły, co podnoszą obrońcy potwierdza, że nigdzie nie pada ta nazwa. Zatem, jak wskazuje obrona, wysnucie z rozmów faktycznego beneficjenta pomocy musi być uzasadnione ekspercką analizą i wnioskowaniem. Brak takowego wykazują wprost w odniesieniu do uzasadnienia tego elementu przez Sąd I instancji. Obrona znów sygnalizuje geopolityczne subtelności realiów walk na K. i obecność konkurencyjnych grup czy bojówek.

Innym wątkiem poruszonym przez obronę w apelacji, jest ten dotyczący osób K. A. oraz T. G. i ich zmieniających się afiliacji bojowych. Podkreślono w apelacji zagadnienie łączenia i podziałów różnych ugrupowań, ich wzajemnej pomocy i współpracy na przestrzeni lat. Obrońcy kontrują, ich zdaniem nazbyt uproszczone wnioskowania Sądu I instancji dotyczące znaczenia kontaktu jednego z oskarżonych z osobą, która walczyła pod dowództwem kolejnej osoby, która zaś była w pewnym okresie związana z E.. Także te zarzuty zawarte w apelacji nie znalazły się w zakresie rozważań Sądu odwoławczego.

Niezależnie, więc, czy zarzuty powyżej zarysowane okażą się zasadne, czy też nie, prawem oskarżonego, gwarantowanym obecnym modelem dwuinstancyjnego postępowania karnego jest rzetelna i skrupulatna analiza środka odwoławczego. Zwłaszcza w zakresie stawiania dobrze uargumentowanych i rozbudowanych zarzutów co do poprawności dokonanych ustaleń faktycznych. Jeżeli Sąd odwoławczy pomimo obszerności i precyzji apelacji uznaje ją jedynie za polemikę, musi w uzasadnieniu pochylić się nad konkretnymi zarzutami. Jest to

szczególnie istotne w sprawach, w których czyny przypisane oskarżonym zakwalifikowano jako przestępstwa na tle terrorystycznym.

Uznanie za zasadny tylko jednego zarzutu kasacyjnego było wystarczające dla uchylenia orzeczenia. Odniesienie się do pozostałych byłoby przedwczesne. Zagadnienia tożsamości czynu, zdarzenia historycznego oraz potencjalnego przekroczenia granic skargi mogą zostać rozpoznane dopiero, gdy nie będzie wątpliwości co do stanu faktycznego, którego dotyczy wyrokowanie. Wykluczenie beneficjenta pomocy oskarżonych w postaci Państwa Islamskiego na rzecz innej organizacji, tj. E. może być przy określonych założeniach procesowych i materialnoprawnych kontestowane w optyce zasady skargowości i istoty rozumienia tzw. zdarzenia historycznego decydującego o tożsamości czynu, lecz dopiero wówczas, gdy ustalenie powyższe zostanie dowodowo przesądzone.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.

W ponownym postępowaniu Sąd będzie zobowiązany odnieść się w sposób adekwatny do zarzutów apelacji w przedmiocie błędu w ustaleniach faktycznych i w zależności od wyniku dokonanych przez siebie analiz powiązać go z pozostałymi zarzutami.